GODZIENNA Gazeta Krakowska

Ner 136. ROK 1833. PIĄTEK 24 MAJA

Pismo to wychodzi codzeń oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południeim w drukarni ST. CIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Urbana Papieża.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzien	godzina	Barometr na O⁰ Ω,	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
	7	27 7, 771	+ 13,4	+ 5,7	Zaden	Pogoda z chmurami	w nocy deszcz.
22	12	„ 7, 923	15,4	8.0	Pn. zachodni mocny	Pochmurno	
	3	„ 8, 017	14,6	7,2	Północny słaby	„ „	Deszcz.
	9	„ 8, 150	+ 12,9	+ 4,0	„ średni	Chmury	

Część Urzędowa.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości iż w skutek uchwały rady famileyney z dnia 14 Kwietnia 1832. r. nakazujący sprzedarz domu pod L. 267. w Gminie VIII. Miasta Krakowa stojącego do Sukcessorów Jana i Maryanny Zielińskich niegdy należącego, a to zmocy poprzedniey uchwały z dnia 16 Czerwca 1830 r. nastąpioney, a przez Trybunał dnia 23 lipca t. r. do L. 2576. zatwierdzoney; wystawiony zostanie w drodze pertraktacyi spadkowey na publiczną licytacyą dom pod L. 267 w Gminie VIII. Miasta Krakowa na tak zwaney psiey Górce położony, od południa z domem P. Andrzeja Zawrzała, od zachodu z ulicą Starowiślną, od Wschodu z ulicą Wielopole, a od północy z drogą publiczną graniczący.

Warunki sprzedarzy nieruchomości tey, wyrokiem Trybunału I. Instancyi z dnia 13. Kwietnia 1833. r. zatwierdzone są następujące.

1 Licytacya domu pod L. 267. w Gminie VIII. stojącego, rozpocznie się od summy złp. 5682. gr. 14 to jest od summy jaką w sztuce biegli detaxacyą rzeczonego domu w dniu 10 grudnia i następnych uskutecznioną podali.

2. Chęć licytowania mający złoży *vadium* 1/10 część summy szacunkowey.

3. Podatki zaległe z wszelkich epok, gdyby się jakie okazały nabywca zapłacić będzie winien, potrącając wypłatę takowych z summy wylicytowaney.

4. Sukcessorowie pełnoletni wolni są od złożenia *vadium.*

5. Nabywca naydaley w przeciągu 24 godzin winien złożyć całą Summę do depozytu sądowego.

6. Gdyby nabywca niedopełnił warunków licytacyi, utraci złożone *vadium* i nowa licytacya na koszt i stratę nigdy na zysk, ogłoszoną zostanie.

7. Nabywca winien będzie dotrzymać dzierzawę domu do dnia 1. Lipca 1833. r., korzyści zaś z domu tego wypływające dopiero po uzyskaniu dekretu dziedzictwa od

nayblizszego kwartału po licytacyi do niego należeć mają.

Licytacyą domu tego popiera P. J. K. H. S. Rzesisski O. P. D. Adwokat w Krakowie przy ulicy Szerokiey w domu pod L. 43 zamieszkały.

Do licytacyi takowey ustanowione są dwa termina.

Pierwszy na dzień 14. Czerwca jako liccytacyi przedstanowczey. } 1833r.
Drugi na dzień 17 Lipca jako licytącyi stanowczey.

Przedaż takowa odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 o godzinie 10 ranney zaczynając.

Wzywają się więc wszyscy na takową licytacyą chęć kupna mający, aby zaopatrzeni w vadium na terminach wyżey wytkniętych, stawić się nieomieszkali.

Kraków dnia 21 Maja 1833 r.
Janicki Zas. pisarza Tryb.

Rzeczy uległe prawnemu zajęciu, jako to: fortepiano, stolarszczyzna, różne sprzęty domowe i naczynia szklane, szkła brylantowane, wyzłacane, malowane i bronzowane, będą d: 28 maja r. b. o god. 10 z rana w sukiennicach M. Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 23 maja 1833 r.
Dziarkowski Kom. Sąd.

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW.

Towarzystwo nauk z Jagiellońskim uniwersytetem złączone, uwielbiając wiekopomną wspaniałość Władysława Jagiełły króla Polskiego, który nieszczędził oycowskiey opieki umiejętnościom, i upatrując w nich wylewne źródło ludzkiey pomyślności, dla większego pożytku dawną Akademią z miasta Kazimierza przeniósłszy w samey królestwa stolicy dotąd trwającym przybytkiem, muzy narodowe opatrzył; odbędzie w poniedziałek *Zielonych Swiątek*, to jest na dniu 27 maja r. b w sali Jagiellońską zwaney o godzinie jedenastey przed południem publiczne posiedzenie.

Kollega Ferdynand Koisiewicz O. P. D. i professor Uniwersytetu po stósownem do uroczystości zagajeniu, czytać będzie dalszy ciąg rozprawy: o początku, wzroście i obecnym stanie ekonomii polityczney.

Kollega Floryan Sawiczewski D. medycyny, i Professor w uniwersytecie, zamykając to posiedzenie wyłoży sztukę balsamowania ciał u Egypcyan wraz z uwagami nad sposobem w balsamowaniu dziś używanym a na zasadach chemii opartym.

W Krakowie d. 23 maja 1833 r.
P. Czaykowski Sek. Tow. Nauk.

ROSSYA

Petersburg 11 *Maja.*

Nayjaśnieyszy Pan mianować raczył, marszałka powiatu hnmańskiego w gubernii Kijowskiey Floryana Rożyckiego, tudzież marszałka powiatu radomyskiego w teyże gubergubernii Prota Czaykowskiego, szambelanami swego Dworu.

Jenerał adjutant xiąże Adam Wirtembergski, dostał uwolnienie na 5 miesięcy od dowództwa swojey dywizyi, dla wyjazdu za granicę.

N. Pan mianował jenerałów poruczników Martinowa 1. i Knorringa, kawalerami orderu Orła białego, a professorów ordynaryinych PP. Barrot i Röbusch, radcami stanu

(G. P. S.)

FRANCYA

Paryż 9 *Maja.*

Papiery idą w górę. Przyczyną tego między innemi bydź może coraz większe ustalenie się systematu rządowego.

Dnia 10 *Maja.*— Posłowie rossyjski, austryacki i pruski, mieli wczoray konferencyą z ministrem spraw zagranicznych.

Rząd z powodu zapowiedzianey na pojutrzeyszy dzień uczty republikańskiey w Lyonie, rozkazał tamteyszą osadę woyskową, wzmocnić kilku pułkami linijowemi z prowincyi.

Dnia 11 *Maja.*— Dzisieyszy *Monitor* donosi w swey części urzędowey, co następuje:

»Depesza telegraficzna, z twierdzy Blaye od jenerała Begeaud, donosi, że xiężna Berry, wczoray rano o godzinie w pół do 4tey, powiła córkę. Stan zdrowia, tak xiężny samey, jak dziecięcia jest zaspokajający.» — *Gazeta Codzienna* niechce wierzyć jeszcze tey wiadomości.

Rząd odebrał dziś także wiadomość przez telegraf z Lyonu, że tamteysi republikanie,

odstąpili od zamiaru dania uczty na dniu jutrzeyszym.

Redaktor nowego dziennika *Republikanin*, z powodu artykułu swego *Le pauvre diablé industriel*, zaskarżony został o dążność do obalenia rządu.

Pozostali wychodnie Polscy w mieście Besançon, rozłożeni są po różnych miastach.

Bieg rzeczy we Francyi, w brew usilnym zabiegom propagandy rewolucyjney, przechylił się w stanowczym i oraz zadziwiającym sposobie, na stronę systematu państw europeyskich. Naród ulega bezwarunkowo nowemu rządowi króla Filipa, albowiem ten bez ogrodki, oświadczył się przeciw wszelkim zasadom niwellatorów republikanicznych i terrorystów: Francya od tey chwili, przybrała znakomitą polityczną postać w Europie. Jeszcze przed półrokiem, jey położenie dalekiém było od tego stanu rzeczy; bezpieczeństwo Francyi, spoczywało na ustawicznêm wołaniu: »*Kto idzie?!*« (Qui vive!) — i dynastya Orleanów stała na bardzo śliskiéy posadzie. Ale dziś, cała średnia klassa mieszkańców tak dalece stanowczo oświadczyła się przeciw wszystkim rewolucyjnym kabałom i sprzysiężeniom dążącym do obalenia istniejącego porządku rzeczy w Europie, że odebrała resztę nadziei owym klubom i stowarzyszeniom politycznym, które żadnych nieomijały środków, do uskutecznienia planu swey machiawelskiey dążności, i za narzędzie do użycia takowych, szukały ofiar swéy obłudy po całey Europie, obiecując zazwyczay złote góry, byle tylko wciągnąć kogo można na żołd swey zgubney propagandy. Takiż sam duch szkodliwy, zapalał głowy entuzyastów niemieckich, po większey części niedoyrzałey młodości. — Wszakże podług wszelkich śladów dotąd wykrytych, zaszłe gwałty w Frankforcie, wysnuły się z łona klubów paryzkich; młodzież niemiecka niedostrzegła wątku tey wyszlifowaney polityki, którey zatruta nić przez uszko igły paryzkiey przewlekaną była misternie. W ogólności pewnym bydź można, że nie było nigdzie w Europie takiey kombinacyi rewolucyjney, któraby niemiała swego centralnego punktu w Paryżu. Od niedawnego atoli czasu, klubizm ten, mocno sparaliżowanym został; — massą narodu francuzkiego znienadziwiła go; i na têm samêm łonie, na którém odebrał życie, dziś podstarzały, znayduje swą zagładę.

Dnia 12 *Maja.* Dzisieyszy *Moniter* donosi w części nieurzędowey: »Dowiadujemy się, że xiężna Berry w chwili swojego rozwiązania, oświadczyła, że jest żoną hrabiego Hektora Luccesi Palli.» — Słychać, że zaraz po wyzdrowieniu swojém, ma bydź wypuszczona na wolność.

Dziennik ministeryalny *France Nouvelle*, zawiera następujący ważny artykuł: Rząd nasz uwiadomiony został, o odkryciu bardzo rozgałęzionego spisku przez rząd sardyński w Genui i w Turynie, gdzie bardzo wiele osób uwięziono. Zapewnieją, że przez to wielu Francuzów, a mianowicie mieszkańców Grenobli, skompromitowanych zostało.

Nadesłana dziś wiadomość przez telegraf z Lyonu, potwierdza doniesienie, że tamteysi republikanie odstąpili od zamiaru dania uczty na 6000 osób. Kommissya która miała się trudnić tym festynem, zabierara się do oddawania na powrót składek, na ten cel zbieranych. Nastąpiły tam uwięzienia różnych osób, atoli niebędące w żadnym związku z politycznemi wypadkami; los ten spotkał szczególniey kilku włóczęgów którzy poschodzili się do tego miasta, w nadziei korzystania z rozruchów. — Spokoyność panuje tam zupełna.

Dnia 13 *Maja.* Papiery znowu dziś znacznie poszły w górę.

Hrabia Hektor Luccesi Palli, małżonek sekretny xiężny Berry, jest młodszym synem ministra sycyliskiego, xięcia *de Campo Franco*, a synowcem hrabiego Alexandra Luccesi Palli, byłego posła sycyliyskiego w Madrycie; młodzieniec ten liczy dopiero lat 27 lub 28. Rodzina Luccesi, jest jedną z naydawnieyszych i naysławnieyszych we Włoszech, i ciągle utrzymywano, że pochodzi z panujących xiążąt Beneventu. *(G. P. S.)*

Niedawno, w ulubionym od paryżanów lasku Bulońskim odbyły się gonitwy konne, ale z przeszkodami. — Pogoda jak naypiękniey sza sprzyjała, i znaczna liczba ciekawych tak konno jak powozami i pieszo była ich świadkiem. *Premium* naznaczono 1,000 franków; meta była 2 mile angielskie długa i przegrodzona 5ciu barijerami półczwarty stopy wysokiemi, koń Mustaf należący do P. Normadi wygrał *premium*; za nim naypierwszy koń Rob Roa, po nim koń Phantom, a na-

ostatek koń Kleweland. Koń Rob Roa był by pewnie pierwszy dobiegł do mety, ale nieszczęściem w biegu uderzywszy tyłem o baryerę wywrócił się, jeździec nietracąc odwagi wskoczył na konia, który się porwał i dopadł jeszcze do mety, jednakże już pierwszego nie mógł prześcignąć; stojący jeden koń zaprzągnięty do wózka zwanego Tilbury, widząc w pędzie swoich towarzyszów, wpadł z wózkiem między bajery, przeskoczył piątą z takową mocą, że wózek za nim poleciał i za innemi stanął przy mecie.

Pewnemu Anglikowi, mającemu pomieszanie zmysłów, uroiło sie, że chodzi na cudzych nogach. Jest on tego mniemania, że jedna jego noga należy do sławney tancerki paryskiey Taglioni, druga do jenerała Welingtona. Dlą tego na jedney nosi elegancki trzewiczek, na 2giey ogromny but z ostrogą. *(G. C. W.)*

PORTUGALIA.

Oporto 20 *Kwietnia.*

Dotąd niemieliśmy żadnych dalszych potyczek, lecz pod czas obu ostatnich nocy, wylądowało nam w posiłku około 330 żołnierzy francuzkich; wszyscy są dobrze ubrani, i mają powierzchowność zdrowych i silnych ludzi.

Dnia 21 *Kwietnia.*— Wczoray woysko oblężnicze, mustrowane było przez Don Miguela, i Don Pedro, widział dokładnie brata swego ze wzgórzów nowych linii; podobieństwo jest, że obadwa poznali się z daleka nawzajem. Mówią, i wierzą wszyscy, że Don Miguel mianował innego naczelnego wodza. Co do nas, z boleścią donieść muszę, że przyszło do zmiany ministerstwa naszego. Minister sprawiedliwości Magolhaens, zajął mieysce Guerreiro; inne odmiany są w robocie. Mocna tu panuje obawa, że spory pomiędzy admirałem Sartoriuszem i rządem, nie są jeszcze dotąd załatwione. Żąda on jak słychać wypłacenia sobie 12,000 funtów szterlingów a rząd wymawia się brakiem pieniędzy. Na to Sartoriusz przywodzi, że niedawno odebrał rząd summę z Londynu 80,000fs., i utrzymuje, że widział na nią wydane kwity na jednym z okrętów angielskich, powrotem do Anglii płynącym.— Przyznaje wprawdzie rząd nadeyście tey summy z Anglii, zapewniając atoli, że takowa przyszła na rachunek kupców tuteyszych. Jakoż wierzyć należy, iż to, co do większey części tey summy prawdą być może; i lubo z admirałem niedosyć rzetelnie postąpiono, niepowinien atoli niepodobnych rzeczy wymagać, jeżeli niema zamiaru, opuszczenia zupełnie sprawy Don Pedra. Zdaje się, że w krótce przyjdzie do stanowczych wypadków. Niektórzy utrzymują, że zdobędziemy *Monte-Castro*, lecz wzięcie tey pozycyi, nieotworzy nam portu, i bateryе Don Miguela z tamtey strony Cabodello będą mogły wciąż dawać ognia. - Port jest kluczem do rozległey części kraju; rzeka stanowi jedyną dogodną drogę do bogatych prowincyi wyższey części rzeki Duero, i właśnie teraz uczuły te prowincye, jak dalece los ich od miasta zależy. Wynika ztąd podobieństwo, że naczelny wódz, zwróci swoje widoki w inną stronę, może bydź iż południową; i jeźli woysko Don Pedra opanuje obadwa brzegi aż do morza, natenczas się obeydzie bez posiadania *Monte-Castro.*

Dnia 23.— Zmiana ministerstwa, została wczoray urzędownie w dzienniku *Cronica* ogłoszone. Wypadek ten jest skutkiem grubey intrygi przeciw marszałkowi Solignac.— Tey chwili rozgłoszono, że spory pomiędzy admirałem Sartoryuszem i cesarzem zagodzone zostały, i że flotta zostaje znowu na dalsze rozkazy Don Pedra. *(G. P. S.)*

HOLANDYA.

Haga 11 *Maja.*

Wczoray i onegdy odbyły się dwie wielkie rady gabinetowe, które nadzwyczay długo trwały. Jak słychać naradzono się ostatecznie nad sprawą toczącą się dotychczas względem spraw naszych z Belgią. Mówią, że nadeszły bardzo ważne depesze z Londynu które przywiózł sekretarz naszego poselstwa i te były przyczyną głębokiego zastanawiania się rady ministrów. Skutek tey narady nie jest jeszcze wiadomy; jest jednak powód mniemania, że rozwiązanie tego węzła gordyjskich wątpliwości, nie jest dalekie. Day Boże aby to rozwiązanie odpowiedziało życzeniom naszym. *(G. P. S.)*